Nr 227. **Kraków, Wtorek 21 Maja 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 . 70 h.
z dwurazową " "	38	19	9 . 50 h.	3 . 20 .
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczędn. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopensa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz ( ) hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zapowiedź wywłaszczenia.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 21 maja.

Izba panów obradowała nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej.

Minister rolnictwa **Schorlemer** oświadczył: Za politykę kolonizacyjną rządu ponosi odpowiedzialność nie jeden poszczególny szef resortowy, tylko całe ministerstwo. Czynność kolonizacyjna w ostatnim roku była prowadzoną bez szczególnych ograniczeń. Z powodu wysokich cen ziemi musiano zachować pewną rezerwę. **Jestem upoważniony przez rząd do oświadczenia, że, aby módz pokryć potrzebne zapotrzebowanie ziemi, rząd w wypadkach, w których własność ziemska będzie sprzedaną, bez względu na to, czy chodzi o polską, czy niemiecką własność, uczyni użytek z prawa wywłaszczenia.** Nie chodzi o to, aby pod każdym warunkiem doprowadzić do wywłaszczenia, tylko o to, aby pokryć zapotrzebowanie zapasów ziemi. Zasadniczy zwrot w polityce kolonizacyjnej nie nastąpi.

Sprawa ruskiego uniwersytetu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 maja.

Wśród posłów polskich w parlamencie zajmowano się wczoraj głównie sprawą uniwersytetu ruskiego. Dziś przed południem odbędzie się w tej sprawie posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego, na które przybędzie minister spraw wewnętrznych **Heinold**, jako zastępca prezydenta ministrów i minister oświaty **Hussarek**. Wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie Koła polskiego, które również zajmować się będzie głównie sprawą uniwersytetu ruskiego.

Jak twierdzą, wczorajsza audyencya ministra Heinolda u cesarza była poświęcona częściowo sprawie uniwersyteckiej, która chwilowo stała się aktualną.

Dziś mają przybyć do Wiednia trzy deputacye, między temi deputacya miasta Lwowa i deputacya miasta i okręgu tarnopolskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Rusini nie uznają polskiego charakteru uniwersytetu lwowskiego.

Wiedeń, 21 maja.

Posłowie ruscy ogłaszają w tutejszych pismach komunikat, w którym donoszą, że posłowie Kolessa, Dniestrzański i Kost Lewicki obradowali onegdaj w obecności członka Izby panów Horbaczewskiego i posła Smal-Stockiego nad sprawą uniwersytetu ruskiego. Uchwalili oni zaprotestować przeciw temu, że Polacy z okazyi uroczystości uniwersyteckich, zapowiedzianych obecnie we Lwowie, chcą przy tej sposobności ogłosić założenie uniwersytetu lwowskiego jako akt polski, mianowicie, że uniwersytet ten założony został przez króla Jana Kazimierza. Rusini twierdzą, że uniwersytet ten założony został przez cesarza Józefa II i rozszerzony przez cesarza Franciszka Józefa I i przeznaczony jest **dla obu narodowości**, oraz, że **Rusini nie mogą przyznać obecnie uniwersytetowi lwowskiemu charakteru polskiego**, póki nie otrzymają własnego uniwersytetu.

Rusini już są pewni.

Lwów, 21 maja.

„Diło", omawiając stanowisko Polaków wobec sprawy uniwersytetu ruskiego, powiada, że **uniwersytet ukraiński i tak będzie założony we Lwowie, że jest to rzecz pewna**, a polskie stanowisko może co najwyżej utrudnić i opóźnić, ale nigdy udaremnić ziszczenia się żądania ruskiego.

Namiestnik a ukraińcy.

(Telefonem.)

Lwów, 21 maja.

„Narodny komitet" ukraiński uchwalił w sobotę wysłać do namiestnika deputacyę w sprawie — jak powiada „Diło" — „wszechpolskich i podolskich prowokacyj, jakich widownią był Lwów w ostatnich dniach". Deputacya ta udała się do namiestnika w niedzielę i przedstawiwszy mu sytuacyę, żądała, aby namiestnik zajął odpowiednie stanowisko. Namiestnik — według doniesienia „Diła" — **przyznał słuszność podniesionym przez deputacyę zarzutom**, przyznał, że wszechpolskie demonstracye rzeczywiście się odbywają i **mają na celu sprowokowanie młodzieży i wogóle ludności ruskiej m. Lwowa**, — oświadczył jednak, że **nie może zastosować represaliów**, ponieważ pociągnęłoby to za sobą różne konsekwencye.

Wkońcu prosił deputacyę, by uspokajała ludność, a zwłaszcza młodzież, aby teraz, gdy sprawa uniwersytetu ma być załatwiona, zachowała się spokojnie, oraz przyznał, że dotychczasowe stanowisko młodzieży ukraińskiej jest zupełnie „korrekt" i spokojne.

Lwów, 21 maja.

Biuro korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

O audyencyi posła Oleśnickiego i ks. Stefanowicza u JE. p. namiestnika pojawiły się już i pojawić się jesze mogą różne wersye, polegające na przytoczeniu pewnych zdań, które, wyjęte z całości dłuższej rozmowy, nabrać mogą rozmaitego znaczenia.

Wobec tego możemy zaznaczyć, że p. namiestnik nakłaniał przybyłych na audyencyę z całym naciskiem, aby wstrzymali młodzież akademicką ruską od jakichkolwiek wystąpów, mogących sprowadzić za sobą niepożądane starcia.

Na domaganie się, aby użył wpływu swojego na stronnictwa polskie, występujące agresywnie wobec Rusinów, namiestnik oświadczył, że wpływu takiego taksamo nie ma, jak nie miał go na stronnictwo ukraińskie, którego członkowie nie tak dawno temu we Lwowie występowali wprost podburzająco. Władza publiczna zostawiać zresztą musi swobodę manifestacyom, o ile one nie wyradzają się w ekscesy i nie zagrażają porządkowi publicznemu.

Wszechpolacy grożą wystąpieniem z Koła.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 maja.

Wśród posłów polskich omawiano wczoraj groźbę posłów narodowo-demokratycznych, dotyczącą ich **wystąpienia z Koła polskiego**. Posłowie narodowo-demokratyczni zagrozili bowiem, że wystąpią z Koła polskiego, gdyby Koło powzięło w sprawie uniwersytetu ruskiego, mianowicie w sprawie siedziby tego uniwersytetu, uchwałę, któraby dla nich nie była zadowalającą.

Rozstrzygająca chwila na Węgrzech.

(Tel. „Nowej Reformy").

Budapeszt. Prezydent **Navay** był wczoraj nieobecny w Izbie. Posiedzenie otworzył wiceprezydent **Beöthy**, który oświadczył, że posłowie Justh, Egry i Kuhn zażądali głosu dla omówienia sytuacyi politycznej. Prezydent oświadczył, że nie udzieli im głosu (Wielka wrzawa). Posłowie ci apelowali do Izby, która jednak żądaniu ich odmówiła.

Dalej podał przewodniczący do wiadomości, że poseł Lovassy (z partyi Justha) zażądał głosu do wniesienia nagłej interpelacyi.

Przewodniczący odmówił, a Izba stanowisko to zatwierdziła.

Pos. **Lovassy** przedłożył pisemny wniosek o tajne posiedzenie.

Po skonstatowaniu, że wszyscy, którzy żądanie to poparli, są obecni na sali, przewodniczący zarządził posiedzenie tajne, które zostało jednak przerwane dla braku kompletu.

Partya pracy nie dopuściła do odbycia pełnego posiedzenia, dekompletując każdym razem Izbę.

Na końcu posiedzenia kilku mowców opozycyi interpelowało o nieobecność prezydenta Navaya.

Minister skarbu **Teleszky** zgłosił projekt ustawy o dodatki dla rodzin urzędników państwowych i komitatowych.

Projekt odesłano do komisyi finansowej. — Wniosek opozycyi, aby komisya do dni ośmiu przedłożyła sprawozdanie, odrzucono.

Dymisya Navaya.

Budapeszt. Prezydent Sejmu **Navay poda się do dymisyi.** List jego odnośny będzie odczytany na dzisiejszem posiedzeniu. Słychać, że większość ma zamiar wybrać prez. Stefana **Tiszę.**

Budapeszt, 21 maja.

Oficyalne ogłoszenie dymisyi prezydenta Sejmu, Navaya, odroczone zostało do dzisiaj, aby dać jeszcze partyi Justha sposobność do ewentualnych nowych rokowań. Pogłoski o ponownych rokowaniach wciąż się pojawiają i niektórzy nie tracą nadziei, że **w ostatniej chwili przyjdzie do kompromisu.** Widoki te są jednak bardzo małe, tembardziej, że partya Justha stara się sprzeciwiać dalszym pertraktacyom, mimo, że przygotowuje się secesya około 10 posłów z tej grupy. Posłowie ci nie chcą brać udziału w dalszej obstrukcyi technicznej.

Zdaje się, że na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, na którem ogłoszona będzie dymisya prezydenta Sejmu i określony będzie termin wyboru nowego prezydenta, na które to stanowisko partya rządowa desygnuje hr. Tiszę, przyjdzie do **bardzo burzliwych zajść.** W partyi rządowej istnieją różne plany złamania obstrukcyi. Jedni chcą przeprowadzić po wyborze Tiszy na prezydenta Sejmu rewizyę regulaminu na czas trwania obrad nad ustawą wojskową i reformą wyborczą. Inni zaś noszą się z zamiarem zamiany całej ustawy wojskowej w jeden paragraf, któryby został en bloc przyjęty. Trudności jednak, na jakie ten zamiar natrafia, są bardzo znaczne; liczą się z tem, że **bez pogwałcenia regulaminu i użycia przemocy zamiar ten nie da się przeprowadzić.** Przyznają to też dzienniki, które jednak plan ten pochwalają. Najpoczytniejszy organ węgierski „Pesti Hirlap" wywodzi, że sytuacya tak się zaostrzyła, że rząd z pewnością da się porwać do jakiegoś aktu gwałtu, jednak w takiej sytuacyi trzeba stać stanowczo na stanowisku „tolerari posse". Dziennik wspomniany wywodzi dalej, że jeżeli pociąg przejedzie wołu, który nie chce się usunąć z toru, to nad takim wołem nikt nie będzie ubolewać.

W partyi Justha.

Budapeszt. W kuloarach oświadczył **Justh**, że nie jest prawdą, aby szereg członków jego stronnictwa nie chciał współdziałać w obstrukcyi. Słychać, że cały szereg posłów z grupy **Kossutha** przyłączył się do obstrukcyi Justha.

Budapeszt. Czterech posłów z partyi Justha ogłasza oświadczenie, że wprawdzie z zasady nie wezmą udziału w technicznej obstrukcyi, jednak pozostają w partyi.

Pruskie junkry nie chcą reformy wyborczej.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Berlin. W Sejmie pruskim obradowano nad wnioskami o reformę wyborczą, zgłoszonemi przez narodowych liberałów i wolnomyślnych. Po dłuższej dyskusyi, w której odrzucono wniosek socyalistów o przerwanie obrad, dopóki się nie zjawi minister spraw wewnętrznych, **wszystkie wnioski, domagające się reformy wyborczej, odrzucono.**

Wymuszenie Rosyi na Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" donosi z Petersburga z dobrze informowanych kół politycznych, że Rosya uważa obecną chwilę, gdy Turcya zawikłana jest w ciężką wojnę z Włochami, za stosowną, aby wymusić na Turcyi różne koncesye. I tak wysuwa Rosya znowu na pierwszy plan kwestyę uregulowania granicy persko-tureckiej i kwestyę Dardanelów. Rosya stara się przez nagromadzenie wojsk na granicy persko-tureckiej i przez różne akty dyplomatyczne wywołać taką sytuacyę, aby **spowodować zwołanie kongresu europejskiego**, któryby w pierwszej linii zajął się zawarciem pokoju między Włochami a Turcyą, a równocześnie uwzględnił życzenia Rosyi w obu powyżej wymienionych sprawach. Niewiadomo jednak, jak się wobec tych planów zachowają mocarstwa.

Z Rady państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 maja.

Izba posłów odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którem toczyło się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego. Po przemowie pos. **Formanka**, zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych.

Pos. **Dulibić** (gen. mowca „contra") przemawiał 2 godziny po chorwacku i omawiał stosunki w Chorwacyi i Dalmacyi.

Po przemowie gen. mowcy „pro" pos. **Fuchsa**, nastąpił szereg sprostowań.

Breiter, Reizes i Straucher.

Pos. **Breiter** w faktycznem sprostowaniu zarzucił rządowi zupełną bierność nawet w sprawach ważnych. Większa część ministrów powinna się znaleść w sanatoryum, bo gdy tylko jest sprawa ważniejsza, to minister z powodu choroby nie zjawia się w Izbie. Następnie bronił Rusinów, twierdząc, że oni nie chcieli robić obstrukcyi, ale do długiego wygłaszania mów zmusiło ich stanowisko rządu, który nie stara się interweniować w Galicyi, gdzie zbliżają się wypadki, mogące stać się nieszczęściem dla całego państwa z powodu rozdwojenia kraju w walce namiestnika przeciw wszechpolakom i głoszenia przez wszechpolaków świętej wojny przeciw Rusinom i uniwersytetowi ruskiemu. Następnie popierał domaganie się Rusinów utworzenia uniwersytetu ruskiego we Lwowie, gdyż przez to stworzonoby we Lwowie ważne dla państwa środowisko duchowe ukraińskie. Utworzenie uniwersytetu ruskiego w małem mieście bliżej Rosyi położonem, byłoby robotą nie „pour l'empereur d'Autriche", lecz „pour le tsar de Russia".

Pos. **Reizes** wystąpił również za utworzeniem uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Rusini — oświadczył — mogą w kwestyi uniwersytetu liczyć na poparcie mowcy i posła Breitera.

Pos. **Straucher** oświadcza, że ludność żydowska jak najusilniej popiera i wita dążenie narodu ruskiego o utworzenie uniwersytetu ruskiego.

Koniec posiedzenia.

Pos. **Bugatto** im. Włochów zaprotestował przeciw tak wczesnemu zamknięciu dyskusyi budżetowej.

Po odpowiedzi prezydenta **Sylwestra** odesłano prowizoryum do komisyi budżetowej.

Wiedeń. W parlamencie rozpocznie się dzisiaj drugie czytanie pragmatyki służbowej dla urzędników.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Zajęcie wyspy Symi.

Rzym. Generał Amera d'Este donosi radiotelegraficznie z pokładu okrętu wojennego „Królowa Małgorzata", że onegdaj włoski okręt wojenny „Pegazo" zajął wyspę Symi (niedaleko Rodos, naprzeciw zatoki Symi, na połudn. zach. wybrzeżu Azyi Mniejszej), wziął do niewoli żandarmów i kajmakana, usunął tureckie władze cywilne i ustanowił dla administracyi burmistrza z wydziałem. Symi utrzymywała stosunki handlowe z Rodos.

Flota turecka w Bosforze.

Rzym. „Tribuna" donosi z Filipopola: Władze tureckie, obawiając się nowego ataku na cieśninę Dardanelską, starają się zgromadzić całą flotę w Bosforze.

Wydalanie Włochów.

Konstantynopol. Porta zawiadomiła ambasadora niemieckiego o postanowieniu wydalenia 96 Włochów.

Rzym. „Messagero" donosi z Aten, że z wilajetu smyrneńskiego wydalono wielu Włochów, którzy na trzech okrętach wyjechali do Włoch. Wydaleni są to przeważnie ludzie zamożni.

Konstantynopol. Rada ministeryalna uchwaliła wydalenie wszystkich Włochów z Turcyi, wyjąwszy robotników kolejowych, księży i wdów. Zostawiono im 14-dniowy termin.

Telegramy

z dnia 21 maja.

Kopenhaga. Zmarł tu w 68 roku życia rzeźbiarz, prof. Hasselous, twórca pomnika Heinego, który cesarz Wilhelm II usunął z Achillejonu na Korfu.

Rada ministrów.

Wiedeń Wczoraj po południu odbyło się dłuższe posiedzenie Rady ministrów.

Ankieta węglowa.

Wiedeń. W ministerstwie handlu rozpoczęła się ankieta węglowa.

Zawieszenie broni w Albanii.

Skoplje. W okręgach albańskich, objętych powstaniem, zawarto zawieszenie broni.

Delcassé.

Paryż. „Figaro" ostro występuje przeciw kandydaturze **Delcasségo** na prezydenta Izby, wskazując, że stan floty francuskiej jest taki, że minister, który stoi na czele marynarki, nie powinien w obecnej chwili opuszczać swego urzędu.

Kolonie francuskie.

Paryż. W Izbie wniesiono projekt ustawy o połączenie wszystkich kolonij francuskich stacyami Marconiego. Wymaga to kredytu dziesięć milionów franków, który będzie rozłożony na 5 lat.

100 projektów ustaw.

Konstantynopol. Rząd wniósł w Izbie przeszło sto projektów ustaw, między innemi o zmianę art. XXXV konst. i XCIII, określającego trwanie sesyi na 4 miesiące i podwyższenie dyet poselskich na 400 funtów rocznie.

Rekord wysokości.

Paryż. Wojskowy balon do sterowania „Clemens Bayard" osiągnął wysokość 2900 m. i ustanowił przez to nowy światowy rekord wysokości.

Kradzież 100.000 marek.

Berlin. Posłaniec kasowy „American Expres Comp." podjąwszy wraz z kolegą z pewnego banku 100.000 marek, skorzystał z chwili, gdy ów kolega wszedł do innego banku i uciekł z pieniądzmi.

Wielki pożar.

Huston (Texas). Pożar w dzielnicy handlowej poczynił znaczne szkody. Wynoszą one milion dolarów.

Sanacya Banku rolniczego we Frysztacie.

Dyrekcya Banku nadsyła nam następujący komunikat:

Sanacya Banku rolniczego we Frysztacie po defraudacyi, dokonanej przez Franciszka Friedla, prowadzona przez delegata Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie dra Kuśnierza pod kierownictwem nowo wybranego syndyka Banku, p. Kasprzaka, notaryusza z Cieszyna, została ukończoną.

Pierwszą czynnością było wycofanie się z cegielni, której wspólnikiem był Bank, a której, z powodu znacznych wypłat, groziło poważne niebezpieczeństwo.

Skonstatowano w cegielni straty, które wynikły wskutek nieracyonalnej dotychczasowej gospodarki i wskutek zbyt wygórowanego ocenienia nieruchomości, należących do cegielni. Zgromadzenie wspólników, stojące na stanowisku utrzymania cegielni nadal w polskich rękach i uznając rentowność przedsiębiorstwa przy obniżeniu wartości szacunkowej, na posiedzeniu w dniu 5 maja z uznania godną ofiarnością uchwaliło umorzenie strat przez odpisanie części udziałów. Równocześnie podwyższono kapitał zakładowy do wysokości 130.000 koron, na który zebrano już do tej chwili kwotę 95.000 koron, przyczem zredukowany udział Banku został przejęty przez nowego wspólnika i spłacony Bankowi gotówką.

Kierownictwo w dyrekcyi cegielni powierzono znanemu budowniczemu, p. Golasowskiemu, którego przedsiębiorczość i fachowe ukalifikowanie daje gwarancye pomyślnego rozwoju.

Rozwiązanie stosunku z cegielnią przyczyniło się do ustalenia strat i ułatwiło sanacyę Banku. Część strat w kwocie 57.500 K, pokryła dyrekcya i Rada nadzorcza a resztę pokryto przez odpisanie funduszu rezerwowego i funduszu strat, przez uzyskane po Friedlu, egzekucyjnie zajęte pretensye i przez odpisanie części udziałów. Walne zgromadzenie Banku, które się odbyło 15 b. m. zaakceptowało wnioski co do odpisania strat i dokonało wyboru nowej dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Jako momenty, którym w pierwszym rzędzie zawdzięczyć należy szczęśliwą sanacyę Banku, podnieść należy najpierw wysokie poczucie odpowiedzialności, solidarność i ofiarność członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej, a potem uświadomienie narodowe polskiego ludu w okolicy Frysztatu, który, mimo ustawicznych ataków wrogiej prasy i mimo rozsiewanych przesadnych wieści o stanie defraudacyi, potrafił utrzymać podziwienia godny spokój i nie dał się zbałamucić i zastraszyć tak, iż dało się przezwyciężyć kryzys i wyjść zwycięsko z położenia nader niebezpiecznego dla Banku i dla całego społeczeństwa polskiego na Śląsku.

Skon Bolesława Prusa.

O śmierci Bolesława Prusa donoszą z Warszawy:

Mimo silnego wyczerpania nerwowego, spowodowanego ciężką pracą publicystyczną, mimo silnie nadwerężonego zdrowia, lekarze nie przewidywali tak rychłego skonu. Dwa lata temu Prus skutkiem sprawy ropieniowej w szczęce zmuszony był poddać się ciężkiej operacyi, podczas której rozszerzono mu część szczęki.

Mimo to proces zapalny ogarnął wyższe części jamy policzkowej, co sprowadziło konieczność wycięcia jednej gałki ocznej.

Po tych niebezpiecznych zabiegach chirurgicznych, dzięki troskliwej opiece lekarskiej, Prus, przebywszy kilkomiesięczną rekonwalescencyę w Nałęczowie, odzyskał zdrowie o tyle że wkrótce po powrocie do Warszawy, mógł zaraz zająć się pracą publicystyczno-literacką.

Mimo zauważonych przez lekarzy objawów osłabienia mięśnia sercowego i sklerozy serca do dnia 10 b. m. Prus pracy nie przerywał, regularnie i stale przesyłając do redakcyi „Tyg. Illustrowanego" swe rękopisy.

Mała, jak się zdawało, dolegliwość, która winna przeminąć szybko, mianowicie wrzodzianka w nosie zatrzymała Prusa przed 10 dniami w mieszkaniu.

Dolegliwość ta, odbierając sen choremu, wbrew przewidywaniom, nie chciała ustąpić, postanowiono więc ją usunąć, z czem jednak wstrzymano się ze względu na wzmagające się z dniem każdym osłabienie serca i niedyspozycyę żołądka.

W ostatnich dniach, czując się bardzo osłabionym, lada chwila spodziewał się skonu, mówił do otoczenia, że ze spokojem oczekuje śmierci.

W nocy z soboty na niedzielę, znakomity publicysta około godziny 4 oświadczył, iż czuje się lepiej i wyraził nadzieję, że może uda mu się wyjść z tej choroby.

W pół godziny jednak potem zawołał do małżonki:

— Umieram.

Gdy pani Głowacka podbiegła do łóżka, Bolesław Prus już nie żył.

Śmierć miał lekką.

W mieszkaniu przy ul. Wilczej Nr 12 urządzono kaplicę przedpogrzebową. Wśród zieleni na podwyższeniu ułożono zwłoki w czarnej metalowej trumnie.

Na wieść o śmierci zasłużonego publicysty do domu żałoby przybyło mnóstwo osób z wyrażeniem współczucia dla najbliższej rodziny.

Kondolencye.

Z powodu zgonu Bolesława Prusa redaktor p. Michał Konopiński wysłał imieniem redakcyi „Nowej Reformy" depeszę kondolencyjną do Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie.

Ze Lwowa telefonują: Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich wysłał do Warszawy depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Bolesława Prusa.

Kronika.

Kraków, wtorek 21 maja.

Kalendarzyk kościelny: Tymoteusza i Wiktora mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 48; zachód o godz. 7 m. 25; długość dnia godzin 15 min. 37.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmienie, potem schmurza się, niepewne ciepło, połudn. kierunek, mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr ludowy (w Parku Krakowskim): „Stary piechur i syn jego huzar".

Teatr maryonetek (ul. św. Jana, 8) przedstawienie o godz. 5 po południu.

Szkoła nauk politycznych (ul. Wolska l. 13) wykład od godz. 6 do 7 Dr H. Landauowa: Polityka handlowa ze stanowiska konsumentów; od godz. 7 do 8 H. Radlińska: Hugo Kołłątaj jako pedagog społeczny.

Odczyt Bocheńskiego: „Porównawcze zestawienie produkcyi górniczej w Galicyi, Królestwa Polskiego i na Górnym Śląsku" — w Tow. Technicznem (ul. Straszewskiego L. 28) o godz. 7 wiecz.

Zebranie Klubu angielskiego w Grand hotelu o godz. 8·30 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa obrazów Powszechnego Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 5 wieczorem.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Cavalleria rusticana" i „Pajace".

Z Akademii sztuk pięknych. Grono profesorów pod przewodnictwem rektora Laszczki na sobotniej konferencyi uchwaliło jednomyślnie przedstawić ministerstwu artystę-malarza Ruszczyca, jako kandydata na katedrę malarstwa po profesorze Wyczółkowskim, przechodzącym w stan spoczynku.

Uniwersytet Ludowy urządził w bieżącym roku szkolnym od 1 października 1911 r. 300 wykładów w Stowarzyszeniach robotniczych, największą ilość dotychczas osiągniętą (w roku ubiegłym 1910/11 odbyło się wykładów 200).

Z teatru w Parku krakowskim. „Radcy pana radcy", znakomita ta komedya M. Bałuckiego, daną będzie we środę 22 maja, z udziałem w głównych rolach: St. Turskiego, Szkudelskiego, Byszczyńskiego, oraz pań: Grabowskiej, Kolman i Zalewskiej.

W próbach znajduje się utwór Stefana Turskiego p. t. „Przedmiejskie zalecanki", ilustrowany oryginalnemi śpiewami i tańcami, z wybornemi typami z Krowodrzy: murarzy, robotników i „naszych" z 13 pułku piechoty.

Wieczór „najmłodszych", który się odbędzie we środę, 22 b. m. w sali Saskiej, obudził znaczne zainteresowanie. Kompozycye fortepianowe Bienkowskiego i Frista wykona p. H. Kornreichówna, poezye Bednarskiego, Glabicz-Przegrodzkiego, Bierzanowskiego, Czaputa, oddeklamuje ceniony deklamator, artysta teatru miejskiego, p. W. Biegański. Próby „Tańca Salomy" Brummera, ilustrowanego wschodnią muzyką, w wykonaniu orkiestry St. Czyżowskiego, odbywają się codziennie pod kierunkiem dyr. K. Gabryelskiego. Bilety można wcześniej nabywać w księgarni Krzyżanowskiego.

Związek muzyczno-pedagogiczny. Ogólno-austryacki Związek muzyczno-pedagogiczny, mający na celu obronę praw i interesów nauczycieli muzyki, jak również przeprowadzenie potrzebnych reform w nauczaniu muzyki i śpiewu, przedsięwziął akcyę dla zrealizowania swych zadań przy pomocy [illegible] czynników. W niedalekiej przyszłości wniesiony zostanie w parlamencie projekt ustawy w celu ograniczenia fuszerki w nauczaniu muzyki, a zagwarantowanie praw ukwalifikowanym siłom. Związek pozyskał już dla swej sprawy wielu wybitnych posłów. Rozpocznie się wówczas niewątpliwie nowy okres w stosunkach nauczycieli muzyki.

Między innemi zamierza Związek wpłynąć także na sposób udzielania dotychczasowej nauki śpiewu w [illegible] zakładach naukowych, twierdząc nie bez słuszności, że śpiew, racyonalnie prowadzony podług najnowszych kierunków, może bardzo łatwo korzystnie wpłynąć na duchową i estetyczną stronę wychowania młodzieży.

Związek centralny ma siedzibę w Wiedniu, posiada jednak już do tej pory liczne oddziały w większych miastach Austryi, tak zw. grupy miejscowe, między innemi i we Lwowie.

W sprawie związku otrzymujemy z krakowskich kół muzycznych następujący komunikat: W dniu 6 maja b. r. odbyło się w sali prób Tow. muzycznego przy udziale tutejszych członków austr. związku muzyczno-pedagogicznego ukonstytuowanie krakowskiej grupy miejscowej. Wybrano następujący wydział: prezes dr Władysław Żeleński, dyr. konser. krak.; wiceprezes Stanisław Giebułtowski, prof. instytutu muzycznego; sekretarz Stanisława Heumannówna, prof. śpiewu artystycznego; wicesekretarz Kazimierz Krzyształowicz, prof. kons. krak.; skarbnik Romuald Wereszczyński, c. k. prof. seminar. męsk.; członkowie wydziału: Klara Czop-Umlaufowa, kierowniczka instytutu muzycznego; Eugenia Rosenberg, właścicielka szkoły muzycznej; Jerzy Lalewicz, prof. konserw. krak.; pan Drozdowski, prof. konserw. krak.

Zgłoszenia do związku przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela sekretarka grupy p. Stan. Heumanówna (ul. Batorego, l. 13, II p.) i wiceprezes grupy krakowskiej p. Stanisław Giebułtowski (ul. Studencka l. 7).

Festyn. Związek pracownic biurowych, kasowych i handlowych w Krakowie, urządza dnia 6 czerwca b. r. festyn wiosenny w parku krakowskim. — Dochód z tego festynu przeznaczony na: 1) udzielenie zasiłku pieniężnego pracownicom wycieńczonym pracą, a których fundusze nie pozwalają na kilkotygodniowy wyjazd na wieś dla poratowania zdrowia. 2) na pokrycie kosztów bezpłatnych kursów stenografii polskiej i niemieckiej, buchalteryi, korespondencyi, pisania na maszynie etc. — Związek ma charakter czysto zawodowy, bezpartyjny i bez różnicy wyznania.

Wycieczka do kopca grunwaldzkiego. Dnia 15 b. m. uczenice szkoły wydziałowej im. J. Długosza udały się pod przewodnictwem grona nauczycielskiego do Niepołomic celem wzięcia udziału w sypaniu kopca grunwaldzkiego. Praca szła raźno, a zadowolenie i przejęcie się ważnością chwili rozjaśniło twarze dziewczęce. Następnie zwiedziły uczestnice Niepołomice i puszczę.

Przed walnem zgromadzeniem Tow. nauczycieli szkół wyższych. W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, celem zastanowienia się nad stanowiskiem, jakie mają zająć jego delegaci na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, które się odbędzie w Tarnowie w Zielone Święta, w sprawach, złączonych ściśle ze średniem szkolnictwem.

Z szeregu postulatów, które stawia Towarzystwo, wysuwają się na plan pierwszy sprawy: 1) nieodpowiedniego pomieszczenia szkół średnich; 2) zmiany przepisów o egzaminie dojrzałości w gimnazyach realnych; 3) reformy t. zw. konferencyi wywiadowczych; 4) kierownictwa harców (scoutingu); oraz 5) sprawa stosunku społeczeństwa do szkoły.

Ze spraw zawodowych była w sobotę przedmiotem obszerniejszej dyskusyi kwestya pragmatyki służbowej. Zarząd przygotował na drugi dzień obrad obszerniejszy referat (dr Janelli), wykazujący utopijną wartość projektu rządowego, a nawet jego szkodliwość. Nad tym punktem obrad dyskutowano obszernie i uchwalono raczej zatrzymanie dzisiejszych warunków służbowych, niż przyjęcie rządowego projektu w niezmienionej formie. Odnosi się to głównie do § 81, który wprowadza wielką dowolność w przenoszeniach z urzędu. W związku z tą sprawą uchwalono wydać odezwę do słuchaczów uniwersytetu, aby nie wstępowali do zawodu nauczycielskiego przed uzyskaniem kwalifikacyi; leży to w interesie stanu nauczycielskiego i szkoły.

Po wyborze 28 delegatów na walne zgromadzenie zakończono obrady.

I kurs elektrotechniczny odbył się w naszem mieście staraniem miarodajnych czynników, gorąco i życzliwie zajmujących się podniesieniem krajowego przemysłu i rękodzieła. Nauka odbywała się w 8 godzinach dziennie przez 9 tygodni w sali Muzeum techniczno-przemysłowego pod kierunkiem dyr. Tilla. Wykładali profesorowie pp. inż. Bieliński, inż. Freudenron, inż. Dubeltowicz, inż. Czyżewski, inż. Szapiro, inż. Weber, prof. Silberman, dyr. Krókowski, dr Kubalski, dr Sikorski, kierownicy mechaniczni pp. Dobrzycki, Kurzabiński, Fijałek i Gronuś.

Nauka miała kierunek teoretyczny i w większej mierze praktyczny. Zwiedzono prawie wszystkie miejscowe zakłady i urządzenia, gdzie używaną i produkowaną jest elektryczność jako czynnik motoryczny. Objaśnień praktycznych udzielali pp. inżynierowie i kierownicy mechaniczni.

Jest to pierwszy etap nauki dla praktyków na polu elektryczności. Początek dobrze zrobiony. Siły naukowe polskie posiadamy znakomite. Chętnych i pilnych słuchaczy i uczniów nie zbraknie, to też należy uczynić wszystko, ażebyśmy się bez sił obcych zupełnie obejść mogli. Zapał słuchaczy i uczniów dla sprawy jest wielki i choć skorzystali bardzo wiele, jednak pragną pracować na tem polu dalej, aby posiąść wszystko, co nauka daje, aby dorównać tym, którzy nas wyprzedzili, aby stać [illegible]

W celu uzupełnienia praktycznych wiadomości i zwiedzenia zagranicznych urządzeń, dyrekcya Muzeum techniczno-przemysłowego, urządziła wycieczkę słuchaczy do Wiednia pod przewodnictwem p. Tora, w której wzięło udział 26 słuchaczy ze wszystkich stron kraju, mianowicie: pp. A. Stróżyński, Targalski, Żyła, Buchta, Niemiec, Matlak, Kownacki, Krupski, Bandura, Kostecki, Mogilewski, Oczkowski, Górecki, Wrześniak, Maciejowski, Turowski, Lorenc, Włoszczyna, Ferens, Pomianek, Klich, Zieliński, Chmiel, Małecki, Kurdziel, Włodkowski. W Wiedniu c. k. urząd popierania przemysłu najżyczliwiej zajął się wycieczką i delegował p. inż. A. Ptaszka do oprowadzania i zwiedzenia różnych fabryk i instytucyj, w zakresie elektryczności pracujących. W niedzielę 19 b. m. powrócili wycieczkowcy z Wiednia, temsamem zakończając I kurs, wzbogaceni praktyczną wiedzą, wdzięczni inicyatorom, ożywieni pragnieniem i zanoszący gorącą prośbę, aby znowu miarodajne czynniki w jaknajkrótszym czasie takisam kurs w wieczornych godzinach urządzić raczyły, aby mogli brać w nim udział ci, którzy dla zajęć zawodowych z kursu korzystać nie mogli, a tym którzy na kurs chodzili, umożliwiły korzystanie jeszcze z szerokiego zakresu wiedzy o elektryczności, aby ją rozszerzyć, ugruntować, dokładniej poznać, a z czasem i opanować.

Walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie odbyło się, jak corocznie, pod przew. prof. Pareńskiego, oraz przy współudziale reprezentantów różnych zdrojowisk. Po zagajeniu prezesa, który podkreślił główne momenta działalności Towarzystwa i oddał hołd pamięci ś. p. Merunowiczowi i ś. p. Stopczańskiemu, oraz po przyjęciu protokołu, przedstawionego przez sekretarza dra Zanietowskiego, odczytał ten ostatni obszerne sprawozdanie sekretaryalne z działalności za czas od 7 maja 1911 do 7 maja 1912. Dr Zanietowski podkreślił w nim jako główne momenta: urządzenie wystawy balneologicznej polskiej w gmachu Akademii handlowej podczas Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie; ankietę w sprawie wydzierżawienia Krynicy; wydanie rocznika 10 Przeglądu zdrojowo-kąpielowego i Przewodnika turystycznego, bogato illustrowanego Przewodnika po Galicyi i mapy zdrojowisk polskich (dra Zanietowskiego), rozsyłanych bezpłatnie po kraju i zagranicą, a rozdanych uczestnikom Zjazdu; odznaczenie i zachęcenie szeregu zarządów zdrojowych i firm przemysłowych przez rozdawnictwo artystycznych dyplomów komitetu wystawowego; chętną pomoc udzieloną wycieczce medyków po zdrojowiskach i rozszerzenie wydanego kosztem Towarzystwa opisu tej wycieczki; czynny udział w obradach Centralnego Związku balneologów we Wiedniu, w obradach balneolohicznych w Olten, w Zjeździe krynickim, w uroczystościach jubileuszowych „Przeglądu Lekarskiego", w Zjeździe lekarzy polskich i t. d.; wniesienie do władz rządowych i krajowych szeregu podań, odnoszących się do aktualnych spraw zdrojowych, podatkowych i ekonomicznych; wreszcie urządzenie cyklu odczytów naukowych w Towarzystwie lekarskiem krakowskiem, na którym poruszono między innymi kilkakrotnie konieczność utworzenia katedr balneologicznych. Sprawozdanie redakcyjne złożył dr Frączkiewicz; sprawozdanie kasowe dr Piotrowski. Po uchwaleniu pewnych zmian w statucie i w regulaminie wyborczym, przystąpiono do wyborów uzupełniających na mocy dawnego statutu, których wynik tak się przedstawia, że do wydziału weszli oprócz wybranych na przeciąg lat trzech: prezesa prof. Pareńskiego, wiceprezesa dra Cerchy, sekretarza dra Zanietowskiego, skarbnika dra Piotrowskiego i redaktora dra Frączkiewicza, nadto wydziałowi pp. Aronsohn, Lang, Mazurkiewicz, Pelczar i Wąsowicz, oraz pp. Regiec i Hoff jako członkowie komisyi szkontrującej. Wreszcie uchwalono urządzenie wycieczki medyków po zdrojowiskach w roku 1912. Zjazdu balneologicznego w r. 1913, ewentualny udział w Zjeździe techników i Wystawie architektonicznej, oraz wydanie odezwy, zachęcającej publiczność do popierania krajowych zdrojowisk i uzdrowisk.

Zabójstwo w Woli Justowskiej. W sprawie zabójstwa, popełnionego w niedzielę wieczór w Woli Justowskiej na osobie Tadeusza Lewkiewicza, prowadzono ze strony ekspozytury policyjnej w Półwsiu Zwierzynieckiem, dochodzenia przez cały dzień wczorajszy. Po przesłuchaniu całego szeregu świadków stwierdzono, iż zabójstwa dopuścił się niejaki Kazimierz Gorczyński, 23-letni pomocnik murarski, z Półwsia Zwierzynieckiego. Gorczyńskiego aresztowano późnym dopiero wieczorem, gdyż w dzień nie było go w domu.

Gorczyński, który w niedzielę popoł. znalazł się w Woli Justowskiej już pijany, zaczepiał na gościńcu rozmaitych ludzi i wszczynał z nimi bez powodu kłótnię i bitkę. Między innymi pobił w dotkliwy sposób Czesława Lewkiewicza, brata zabitego. — Lewkiewicz, chcąc uniknąć dalszych razów, schronił się do szynku Masnego. Tam spotkał się z bratem Tadeuszem i opowiedział mu o całem zajściu.

Za chwilę wszedł do szynku Gorczyński w towarzystwie drugiego, również pijanego mężczyzny. Wtedy Tadeusz Lewkiewicz przystąpił do niego i zapytał o przyczynę pobicia brata. Na to rzucił się na niego Gorczyński i powalił go na ziemię, a kiedy Lewkiewicz się podniósł, uderzył go prawdopodobnie bokserem w głowę tak silnie, że Lewkiewicz powalił się znów na ziemię.

W bitce pomagał Gorczyńskiemu ów drugi mężczyzna, który razem z nim wszedł do szynku.

Przesłuchiwany w śledztwie Gorczyński przyznał się, iż rzeczywiście rozpoczął z Tadeuszem Lewkiewiczem bitkę i że go uderzył w twarz, nie przypomina sobie jednak, aby go uderzył jakiem narzędziem.

Policya poszukuje drugiego spólnika zbrodni.

Ospa w Krakowie. Liczba ludności, poddającej się szczepieniu w miejskim urzędzie zdrowia, była wczoraj mniejszą, gdyż poza urzędem zdrowia przeprowadzono szczepienie w szkołach. Oprócz tego szczepili lekarze miejscy w dalszym ciągu ludność, mieszkającą w Łobzowie. — W miejskim urzędzie zdrowia zaszczepiono przeszło wczoraj 200 osób.

Fizykat miejski zwraca się z apelem do mieszkańców miasta, aby poddawali się szczepieniu, jako jedynemu środkowi zapobiegawczemu przeciw ospie.

Sprzedaż ziemniaków miejskich z powodu zupełnego wyczerpania zapasów, została z dniem wczorajszym wyczerpaną.

Dwa pożary. Wczoraj w południe zawezwano podgórską straż pożarną do domu p. Brenera przy ulicy Wiślnej l. 9 w Podgórzu, gdzie zapaliły się szmaty. Straż pożarna ugasiła ogień w przeciągu 15 minut.

Drugi pożar wybuchł w fabryce Libana za Podgórzem koło godziny 12 w nocy. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny zapaliła się tam stajnia na konie. Straż pożarna podgórska wyruszyła na miejsce w sile dwóch plutonów. Ogień ugaszono w przeciągu pół godziny. Spaliła się stajnia, tudzież znajdujący się w niej koń. Szkoda wynosi około tysiąca koron.

Ucieczka bankiera. Ze Lwowa uciekł eskonter Markus Kanner ponaciągawszy wielu kupców na znaczne kwoty. Kanner działał w porozumieniu z „bankierami" z Przemyśla Herschem Neumannem i Pinkasem Bauerem, których interesy we Lwowie niejako zastępował. Obaj ci zbiegli niedawno z Przemyśla, obecnie poszedł za nimi ich lwowski spólnik.

Śledztwo przeciw ukraińskim klerykom. Ze Lwowa telefonują: Po głośnych zajściach, wywołanych przez alumnów ukraińskich przeciw alumnom moskalofilskim w seminaryum duchownem greckokatolickiem we Lwowie, przez co na jakiś czas seminaryum to zamknięto, wniósł poseł moskalofilski M a r k o w interpelacyę w parlamencie, domagając się wdrożenia dochodzenia w tej sprawie i ukarania winnych. Wobec tego ministerstwo sprawiedliwości poleciło lwowskiej prokuratoryi wytoczyć śledztwo przeciw 205 alumnom ukraińskim ewentualnie o zbrodnię gwałtu publicznego. Prokuratorya postanowiła przesłuchać przedewszystkiem rektora seminaryum ks. Bociana, który ma dać wyjaśnienia o tych zajściach. Śledztwo prowadzi radca Lewicki.

Katastrofa kolejowa. Z Kielc donoszą: W nocy z soboty na niedzielę, na kolei nadwiślańskiej między Suchedniowem a Zagnańskiem, w pociągu towarowym, skutkiem nadłamanego stalowego łącznika i znacznej pochyłości toru, oderwało się 20 wagonów od pociągu.

Oderwane wagony z zawrotną szybkością doleciały do rozjazdu Łączna i wpadły na pociąg towarowy Nr 145.

Skutkiem silnego zderzenia utworzył się wysoki stos rozbitych wagonów, który zagrodził oba tory. Tor uszkodzony został na przestrzeni piętnastu sążni.

Od uderzenia wagonów pociągu Nr 147 oderwało się od pociągu Nr 145, stojącego na rozjeździe, 16 wagonów, które potoczyły się ku stacyi Suchedniów, gdzie je dopiero zatrzymano.

Między rozbitymi wagonami, jeden wypełniony był zapałkami, które skutkiem katastrofy, zapaliły się. Ogień w jednej chwili ogarnął stos rozbitych wagonów, który dopiero zdołano ugasić przy pomocy parowozów po południu.

Przybyli z Kielc robotnicy usunęli niedopalone gruzy z toru o godzinie 1-szej w południe w niedzielę.

Ranionych zostało 4 konduktorów.

Małżeństwo p. Odillon. Z Wiednia telefonują: Znany hypnotyzer polski Kazimierz Radwan ożenił się, jak donoszą z Londynu, z byłą aktorką wiedeńską, p. Odillon.

1200 hektolitrów piwa na ulicy. W browarze, znajdującym się w miejscowości Königssaal, runęła z powodu wadliwej konstrukcyi ściana warzelni piwa. Skutkiem tego wypłynęło na ulicę 1200 hektolitrów piwa.

Kąpiele morskie w Tripolisie. Jak donoszą z Rzymu, rząd włoski ma zamiar urządzić w mieście Tripolisie kąpiele morskie. Utworzyło się już w tym celu towarzystwo akcyjne z kapitałem $2^1/_2$ miliona lirów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Jan Pilarczyk z Tarnowa, Leonowie Pitułkowie z Wiednia, Józef Meer z Rzeszowa, Mieczysław Sudra, Adela Domańska z Częstochowy, Marya Chrobakiewicz z Brzeszcza, Tadeusz Danysz z Polanowic (Król. Pol.), Celestyn Chmelik z Wiednia, prof. dr Franciszek Ileszicz z Lublany, Sala Hammerschlag ze Lwowa, Aureliuszowie Choderowscy, Zofia Morawska z Minigi (Król. Pol.), Roman Piechowicz z Olkusza, Emilia Kordecka z synem ze Słomnik, Stefan Iwanowski z Tarnopola, Edward Kwaśniewski z Brodów, Mieczysław Wygrzywalski, Józef Merta z Krakowa, Leon Szłapak z Grybowa, Marya Marciszewska ze Słomnik, Jan Puławski z Białegostoku.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu: prof. Antoni Mohr z Sambora, inż. Bolesław Tomaszewski z Zawiercia, nadpor. Wilhelm Ostrowski z Jarosławia, Piotr Hubka z synem z Lipto szentmiklos (Węgry), Ludwik Ciołkosz z synem z Rozwadowa, S. L. Kohn z córką z Bistritz (Morawy), Piotr Kantor, Zygmunt Fränkel z Pragi, Henryk Rotstein z Bogyrmat (Węgry), Roman Makulski z Warszawy, Maksymilian Wohrizek z Neuschloss (Czechy), Ludwik Szafranik z Andrychowa, S. Krieger z Grybowa, Adela Schmidl z siostrami z Wadowic, J. Reich z Berna, Franciszek Rigel z Wiednia, Wacław Pardirek z Pardubic (Czechy), S. Kaplan z Petersburga, dr Stanisław Okoniewski ze Lwowa, Ludwik Croille z Chartres (Francya).

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.